

## RAPORT Z DEBATY

### POLITYKA ENERGETYCZNA POLSKI – PRIORYTETY POLSKIEJ ENERGETYKI

Siedziba Polityki, ul. Słupecka 6, Warszawa

Warszawa, 8 lutego 2012

### PATRONATY HONOROWY I MERYTORYCZNY



### PARTNER WYDARZENIA



### PARTNERZY STRATEGICZNI



## PATRONI MEDIALNI



CZYSTA ENERGIA

ecomanager  
przemysł • biznes • środowisko

ENERGIA  
i BUDYNEK



nowa  
Energia

MIESIĘCZNIK  
NOWY PRZEMYSŁ

wnp.pl

POLISH  
MARKET



 Rynek  
Infrastruktury

### W debacie udział wzięli:

**dr Maciej Bukowski**, Prezes Instytutu Badań Strukturalnych

**Janusz Piechociński**, Poseł na Sejm RP

**dr Henryk Majchrzak**, Prezes Zarządu, PSE Operator

**dr Zdzisław Muras**, Dyrektor Departamentu Przedsiębiorstw Energetycznych, Urząd Regulacji Energetyki

**Grzegorz Onichimowski**, Prezes Zarządu Towarowej Giełdy Energii

**Andrzej Szymański**, Prezes Zarządu, Landis+Gyr

**prof. Krzysztof Żmijewski**, Sekretarz Generalny SRNPRE

Debatę poprowadził rzecznik SRNPRE Krzysztof Kochanowski.

### dr Maciej Bukowski, Prezes Instytutu Badań Strukturalnych

Debatę na temat polityki energetycznej Polski rozpoczął prezes Instytutu Badań Strukturalnych, fundacji, która wraz z resortem gospodarki przygotowała raport „Mix energetyczny 2050. Analiza scenariuszy dla Polski”. Dr Bukowski już we wstępie swojego wystąpienia zaznaczył, że przy aktualizacji założeń obecnej polityki energetycznej kraju powinno się przyjąć o wiele dalszy horyzont czasowy - na wzór Komisji Europejskiej, która swoją politykę energetyczno-klimatyczną planuje w perspektywie roku 2050. Ma to zwłaszcza duże znaczenie dla Polski, która pomimo kryzysu nadal dynamicznie się rozwija – w 2030 roku

osiągnie średni poziom zamożności Unii Europejskiej, a w 2050 ma szansę dogonić Niemcy. - Taki wzrost oczywiście implikuje wzrost konsumpcji, ta zaś wzrost popytu na energię. Jeżeli przy tym nie zmieni się mix energetyczny kraju, oparty obecnie głównie na węglu, to radykalnie wzrosną także emisje – wyjaśnił.

Pogodzenie kwestii bezpieczeństwa energetycznego i perspektywy środowiskowej będzie stanowiło dla Polski największe wyzwanie. Dr Bukowski rozwiązania dla obecnych problemów upatruje w transformacji sektora, zarówno w sensie technologicznym, ale także świadomościowym. - Nie należy oczywiście przeceniać znaczenia niektórych technologii czy rozwiązań – podkreślał - wszystkie mają swoje wady: emisyjność, wrażliwość na wahania cen, brak akceptacji społecznej.

Należy zatem szukać kompromisu, skupić się na dywersyfikacji miksu energetycznego. Nie rezygnując z węgla powinno się sukcesywnie zwiększać udział gazu i energii pozyskiwanej z OZE - wyliczał. W horyzoncie 2030 bardzo istotną rolę powinna odegrać też oszczędność energii poprzez inwestycje w projekty z zakresu efektywności energetycznej. W kwestii redukcji emisji prognozy także nie są aż tak pesymistyczne. Zdaniem eksperta przy obecnym tempie rozwoju koszt przekształcenia polskiej gospodarki na gospodarkę niskoemisyjną nie powinien przekroczyć 1% PKB.

- W perspektywie 2050 zaś czeka nas zupełna zmiana sposobu życia i korzystania z energii – prognozował - na drogach mają szansę pojawić się samochody elektryczne, w domach inteligentne urządzenia. Aby w porę zareagować i zmienić naszą gospodarkę należy skupić się na szansach, a nie jedynie zagrożeniach, które owa transformacja ze sobą niesie.

### **Janusz Piechociński, Poseł na Sejm RP**

Poseł Piechociński w swojej wypowiedzi skupił się na europejskich rozwiązaniach, jakie energetyce oferuje zintegrowany instrument wspierający inwestycje infrastrukturalne CEF. W ramach programu dla sektora energetycznego przewidziano 9.1 mld Euro. Głównym celem CEF jest nie tylko wsparcie dla inwestycji lokalnych, ale przede wszystkim dla realizacji inwestycji priorytetowych dla całej UE. Ma on promować dalszą integrację jednolitego rynku energetycznego oraz wspierać interoperacyjność transgranicznych sieci energii elektrycznej i gazu, co z kolei wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich.

W ramach CEF sprecyzowano także korytarze priorytetowe, które obejmują m.in. budowę sieci przesyłowej morskiej energii wiatrowej na morzach północnych, budowę połączenia międzysystemowego Północ-Południe dla energii elektrycznej w Europie Środkowo-Zachodniej, rozwój połączeń międzysystemowych Północ-Południe dla gazu w Europie Zachodniej czy zwiększenie połączeń międzysystemowych Północ-Południe dla energii elektrycznej i gazu w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej i regionie państw bałtyckich. Ten ostatni korytarz powinien szczególnie interesować Polskę. Obszarami priorytetowymi zaś będzie rozwój inteligentnych sieci przesyłowych i przygotowanie budowy autostrad elektroenergetycznych.

W realizacji projektów powinny wziąć udział wszystkie podmioty sektora – zarówno te prywatne, jak i publiczne. Istotna będzie także współpraca z partnerami z innych krajów

zainteresowanych realizacją projektów dla danego regionu. Cele, które zakłada CEF to przede wszystkim zwiększenie efektywności energetycznej o ok. 14% do 2017 i długoterminowo o 20% oraz zwiększenie udziału energii z OZE do ok. 15-20%.

### **dr Henryk Majchrzak, Prezes Zarządu, PSE Operator**

Dr Majchrzak również opowiedział się za potrzebą nowelizacji obecnej polityki energetycznej kraju, ponieważ według jego oceny otoczenie makroekonomiczne zmienia się w sposób dynamiczny i na pewno będzie zmieniać się w przyszłości. Przede wszystkim należy, wzorem dokumentów Komisji Europejskiej, określić w niej cele obligatoryjne, a nie jedynie fakultatywne, jak ma to miejsce obecnie. Dla realizacji tych celów powinien być opracowany plan działań określający warunki umożliwiające ich osiągnięcie. W aktualnej polityce energetycznej kraju zbyt słaby nacisk położony jest na rozwój połączeń transgranicznych – należy wykorzystać potencjał istniejących, a obecnie nie pracujących linii, np. linii 750 kV łączącej Polskę z Ukrainą. To polityka energetyczna kraju powinna wskazywać strategiczne kierunki budowy takich połączeń, ale także określać terminy realizacji – podkreślił.

Innymi słowy, polityka energetyczna kraju powinna stawiać realne cele oraz precyzować działania wykonawcze. Niezbędne jest również uchwalenie ustawy o korytarzach przesyłowych, ponieważ obecnie jedynie mechanizmy związane z organizacją mistrzostw Europy w piłce nożnej pozwalają na szybką realizację inwestycji sieciowych, podczas gdy powinien być to standard. Według dr. Majchrzaka należy także wyjaśnić sprawę możliwości bilansowania KSE z uwzględnieniem OZE, a zwłaszcza farm wiatrowych, których moc zainstalowana w Polsce zbliża się do 2000 MW. Uwzględniając zdolności regulacyjne systemu, moc farm wiatrowych możliwych do przyłączenia w okresie do roku 2020 wynosi około 7000 MW, z czego około 1000 MW należy przewidzieć na morzu. Ponadto, operator systemu przesyłowego musi mieć prawo, w stanach awaryjnych, ograniczenia ich produkcji energii elektrycznej, aby w sposób bezpieczny i niezawodny móc prowadzić pracę systemu elektroenergetycznego. Dla minimalizacji tych ograniczeń konieczna będzie budowa magazynów energii elektrycznej, które będą stabilizować fluktuacje zmiennej ze swojej natury generacji wiatrowej.

Doskonałym rozwiązaniem staną się też w przyszłości samochody elektryczne, pod warunkiem wprowadzenia odpowiednich rozwiązań organizacyjnych i prawnych, pozwalających na wykorzystanie ich potencjału. Warto też pomyśleć o zasobach energii słonecznej, gdyż obecne technologie fotowoltaiczne mają bardzo duży potencjał rozwojowy, a przede wszystkim środowiskowy – wylizcał – nie zapominajmy też o efektywności energetycznej, ale tej osiągananej niemalże bezinwestycyjnie, poprzez racjonalizację zużycia energii elektrycznej.

Dr Majchrzak odniósł się również do budowy nowych konwencjonalnych mocy wytwórczych i podkreślił, że PSE Operator we współpracy z MG i URE poczynił już odpowiednie prognozy według których w miarę realne jest wybudowanie ok. 4000 MW mocy, a w wariancie optymistycznym ok. 8500 MW, głównie opartych na nowoczesnych technologiach węglowych o wysokiej (ok.40%) sprawności oraz na technologiach gazowych.

**dr Zdzisław Muras, Dyrektor Departamentu Przedsiębiorstw Energetycznych Urzędu Regulacji Energetyki**

Dyrektor Muras przypomniał, że Urząd Regulacji Energetyki jest głównie egzekutorem polityki energetycznej tworzonej przez resort gospodarki, aczkolwiek poprzez przekazywane do ministerstwa dane ma także częściowy wpływ na jej kształtowanie.

Z punktu widzenia regulatora w polityce energetycznej kraju najważniejsze są następujące trzy obszary – wzrost konkurencyjności rynku lub zastępowanie rynku tam, gdzie się jeszcze nie wykształcił, dywersyfikacja miksu energetycznego opartego obecnie prawie wyłącznie na węglu oraz zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego nie tylko całego państwa, ale także odbiorców poprzez gwarancję niskiej ceny za energię.

Największym wyzwaniem obecnie jest brak nowych źródeł wytwórczych, dlatego też powinniśmy położyć nacisk na rozwój energetyki rozproszonej, która odciążałaby tę wielką energetykę zawodową – proponował – Jeżeli możliwe byłoby zamontowanie 1 miliona takich rozproszonych źródeł udałoby się znacznie złagodzić szczyt zapotrzebowania. Przy odpowiednim wsparciu indywidualni odbiorcy mogliby sami produkować energię na własne potrzeby.

Według dr. Murasa priorytetem powinna stać się także efektywność energetyczna – każdy zaoszczędzony MW odciąża sieć, musi być to jednak efektywność osiągnięta najprostszymi sposobami przy jak najniższych kosztach. W ustawie o efektywności brak jest jednak wytycznych wykonawczych co do jej realizacji. Także same przedsiębiorstwa mogłyby wspierać państwo poprzez swój udział w zarządzaniu ograniczeniami. Dr Muras przytoczył przykład Hiszpanii stosującej to rozwiązanie. Poprzez jednorazowe ograniczenie dostawy energii do huty można było oszczędzić środki, które w przeciwnym razie musiałyby być wydane na budowę źródła 3000 MW. W Europie już dawno zauważono potrzebę racjonalizacji. W Polsce też powinniśmy się do niej przekonać – zalecał.

**Grzegorz Onichimowski, Prezes Zarządu Towarowej Giełdy Energii**

Prezes Towarowej Giełdy Energii zgodził się ze swoimi przedmówcami, jednak zaznaczył, że proponowane rozwiązania mają być przede wszystkim opłacalne. Rewolucja w energetyce stała się już faktem, zwłaszcza w kontekście technologicznym i polityka powinna za nią nadążyć. Tymczasem wiele decyzji politycznych podejmowanych jest ad hoc pod wpływem bieżących wydarzeń, jak np. decyzja o rezygnacji z energii atomowej po katastrofie w Fukushima.

Obecnie największą obaw budzi kształt projektu ustawy o OZE, który nie odpowiada na obecne wyzwania sektora, a wręcz je kontestuje – zauważył – W jaki sposób inne podmioty mają konkurować z tymi, których przychody są dotowane? W konsekwencji na giełdzie odnotowuje się wartości ujemne. To nie jest konkurencyjne rozwiązanie – podkreślił. W odniesieniu do efektywności energetycznej Onichimowski zaznaczył także, że trzeba przygotować się na koszty – za oszczędności trzeba będzie płacić podobnie jak za samą energię i te koszty dotkną przede wszystkim odbiorców. Należałoby także odejść od taryfy dla odbiorców indywidualnych i obok płynnego rynku hurtowego stworzyć rynek detaliczny.

Poza konkurencyjnością trzeba także zadbać o bezpieczeństwo energetyczne - powstaje wspólny rynek energii w Europie, podczas gdy w obecnej polityce energetycznej nie ma nawet wzmianki o market couplingu. Jeżeli mówimy o nowelizacji polityki warto uniknąć takich przeoczeń w kontekście tworzącego się wolnego rynku gazu – ostrzegł - jednak priorytetem na dzień dzisiejszy powinna stać się budowa krajowej platformy handlu emisjami. Poza deklaracjami nie podjęto w tym względzie żadnych działań, jak tak dalej pójdzie będziemy zmuszeni korzystać z platformy europejskiej. Im dłużej jesteśmy tylko obserwatorami i dynamicznie nie implementujemy nowych rozwiązań, tym bardziej zostajemy na uboczu. Działajmy rozważnie, ale jednak szybko – podsumował.

### **Andrzej Szymański, Prezes Zarządu Landis+Gyr**

Prezes Szymański jako reprezentant firmy technologicznej zabrał głos w imieniu prosumentów, dziś głównie odbiorców energii, którzy jutro, jako aktywni uczestnicy rynku, będą mieli bezpośredni wpływ na funkcjonowanie całego systemu energetycznego. Mikrogeneracja rozproszona, samochody elektryczne i systemy automatyki w budynkach mieszkalnych spowodują, że dzisiaj odbiorcy, a jutro prosumenci będą znacznie bardziej zauważalni.

Za główne wyzwanie dla wszystkich aktorów sektora energetycznego uznał cyfryzację energetyki i poprawę efektywności procesów biznesowych. Dziś układ produkcji i dystrybucji energii jest prosty, przepływ danych i informacji jest jednokierunkowy, jutro jednak będzie składał się z wielu elementów i milionów danych, przepływających w dwóch kierunkach. Trzeba się odpowiednio przygotować do zarządzania takim systemem – podkreślał. Już w 2014 stare liczniki mają zostać zastąpione nowymi, inteligentnymi urządzeniami, a smart metering stanie się faktem. Dziś dane odczytuje się rzadko, przeważnie raz na kwartał lub co pół roku, jutro dane odczytowe będą dostępne co 15 minut. Do baz będzie spływać ok. 1 miliona razy więcej wartości w znacznie krótszym okresie czasu. Obecne systemy informatyczne nie są na to przygotowane. Co więcej dane przekazywane są w różnych formatach, systemy licznikowe i informatyczne nie są jednorodne, a czasu na doprecyzowanie standardów i procedur nie pozostało wiele. Za ten proces dzisiaj odpowiedzialna jest duża energetyka, a nie prosumenci.

Należałoby też rozwiązać wiele mitów związanych z wdrożeniem systemów smart metering, które są przedstawiane jako sposób na ograniczenie kosztów energii poprzez lepszy monitoring i dostęp do informacji. Oszczędności owszem będą, ale poprzez zmianę zachowań odbiorców, zmianę profilu i efektywniejszy sposób dystrybucji, a nie w cenach energii i to należałoby odbiorcom wyjaśnić – tłumaczył. W takim razie jak zachęcić ich do instalowania inteligentnych liczników? Należałoby stworzyć nowe, dynamiczne taryfy i zaproponować usługi regulacyjne, dla tych którzy chcą płacić mniej, ale są skłonni poświęcić swoje stare przyzwyczajenia. Najważniejsze jednak, aby w polityce energetycznej został zdefiniowany model, do którego prosumenci chcieliby dążyć, ponieważ w chwili obecnej pomiędzy dostępną technologią a polityką istnieje ogromna przepaść.

## **prof. Krzysztof Żmijewski, Sekretarz Generalny Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji**

Aby zrealizować cele stojące dziś przed polską energetyką potrzebna jest przede wszystkim zmiana świadomości i to wszystkich - poczynając od odbiorcy, poprzez operatora, regulatora aż do polityków – zaapelował we wstępie swojego wystąpienia prof. Żmijewski.

Problemów, które stoją przed polską energetyką jest wiele: groźba niedomknięcia bilansu energetycznego do roku 2016, oczekiwany wzrost cen wywołany obowiązkiem zakupu uprawnień do emisji i koniecznością inwestycji, konieczność spełnienia zaostrzonych wymagań klimatycznych i środowiskowych, dekapitalizacja infrastruktury, niska efektywność energetyczna to tylko niektóre z wymienionych przez sekretarza SRNPRE zagrożeń. Te czynniki obniżają znacznie konkurencyjność rynku. Nie sprzyjają mu także decyzje o konsolidacji sektora i utrzymaniu monopolu w sektorze gazu, brak regulacji ułatwiających proces inwestycyjny, opóźnione decyzje uruchamiające mechanizmy rynkowe, nieczytelne mechanizmy wsparcia inwestycji wymaganych przez politykę energetyczną państwa, a przede wszystkim brak mechanizmów jej realizacji. Państwo należałoby wyposażyć w większe kompetencje w zakresie decyzji strategicznych, decyzje operacyjne pozostawić jednak podmiotom rynkowym – apelował.

Prof. Żmijewski po raz kolejny przypomniał, że rynek energetyczny zdecydowanie zmieni się po 2013 roku, kiedy znikną darmowe uprawnienia do emisji i energia gwałtownie zdrożeje. Przedstawił także mapę planów inwestycyjnych w elektroenergetyce, z których większość istnieje tylko w sferze planów, podczas gdy do 2015 musi zostać wyłączonych ok. 5000 MW najstarszych bloków. Oczywiście do tego czasu nie da się wybudować tylu nowych jednostek wytwórczych, to nierealne – przekonywał.

Zwrócił także uwagę na brak koordynacji programów inwestycyjnych poszczególnych spółek z polityką państwa. Zdaniem prof. Żmijewskiego poprawę obecnej sytuacji mogłaby przynieść legislacja umożliwiająca przyłączenie do sieci rozproszonych producentów i prosumentów, ułatwiająca uzyskiwanie prawa drogi oraz budowę inwestycji strategicznych dla gospodarki kraju, uruchamiająca programy efektywności energetycznej. Aby domknąć bilans energetyczny do 2016 roku należy poprawić efektywność energetyczną (2000 MW), umożliwić znaczne zwiększenie importu energii (2000 MW), uruchomić energetykę prosumencką (2000 MW) oraz zbudować moce regulacyjno-szczytowe (2000 MW). Jednym słowem należy zwiększyć elastyczność obecnego systemu. Deficyty są jak najbardziej realne. Należy je zamknąć, w przeciwnym razie grozi nam blackout i to zarówno od strony materialnej, jak i finansowej – podsumował.

### **Dyskusja**

Po wystąpieniach prelegentów moderator udzielił głosu zgromadzonym gościom. Największe emocje wzbudził komentarz dr Dudy, który skrytykował unijną politykę energetyczno-klimatyczną jako zbyt restrykcyjną. Jego zdaniem jest ona przede wszystkim nierealistyczna i nie bierze pod uwagę lokalnych uwarunkowań w krajach członkowskich. Jesteśmy skazani na to, co dyktuje Komisja Europejska, która najpierw wymyśla przeróżne cele po czym zmienia je

w cele obligatoryjne nie licząc się w ogóle z kosztami, jakie ich realizacja za sobą niesie dla niektórych krajów, m.in. dla Polski – ubolewał.

Na pytanie jakie są szansę na racjonalizację polityki dyktowanej przez UE jako pierwszy odpowiedzi udzielił poseł Janusz Piechociński. Unia Europejska przede wszystkim ściga się w procesie globalizacji, więc musi podejmować strategiczne decyzji co do inwestycji i stawiać sobie ambitne cele. W tym wyścigu nikt na nią nie poczeka. W ramach walki z kryzysem umacnia się jednolity rynek, jednak faktem jest, że przyjmowane polityki i propagowane przez nie mechanizmy są najkorzystniejsze dla najsilniejszych graczy, podczas gdy dla tych słabszych wiążą się z kosztami – tłumaczył – Aby ten proces zracjonalizować Polska musi zacząć brać bardziej czynny udział w kształtowaniu tych polityk i całe szczęście mamy już za sobą prezydencję, która to zapoczątkowała. Ponadto ostatnie zmiany traktatowe zdecydowanie wzmocniły rolę Parlamentu Europejskiego, dwóch najsilniejszych graczy nie będzie mogło już tak łatwo dyktować warunków. Nie do końca jednak można i należy z takim procesem decyzyjnym walczyć, lecz postarać się uchwycić sprzyjający wiatr i z nim jakoś płynąć dalej, a nie się cofać – podsumował.

Do tej odpowiedzi dołączył się także prezes Onichimowski, który podkreślił, że nie wszystkie narzucone przez UE regulacje przynoszą negatywne skutki. Wręcz przeciwnie – wolny i jednolity rynek, ochrona odbiorcy to tylko niektóre przykłady, które wpłynęły korzystnie na rozwój sektora.

Ze swoim przedmówcą zgodził się także dr Muras, który zaznaczył, że najważniejsze, aby te dobre praktyki przekształcać na dobre i stabilne prawo, gdyż dopiero ono jest w stanie zapewnić podmiotom na tym rynku bezpieczeństwo. Na zakończenie do dyskusji przyłączył się dr Bukowski, który podkreślił, że bez wpływu i wsparcia finansowego UE w Polsce, a także w polskiej energetyce działałoby się niewiele lub zupełnie nic. Jego zdaniem to UE napędza polską modernizację, a wszelkie, czasami także trudne cele, które przed Polską stawia należałoby mimo wszystko potraktować jako wyzwanie i szansę, a nie jedynie jako zagrożenie. W przeciwnym razie Polska nigdy nie doścignie bardziej rozwiniętych i zamożnych krajów.

Kolejne ważne pytanie dotyczyło systemu wsparcia dla OZE. Jaki powinien być to system aby skutecznie wspierać rozwój energetyki odnawialnej i osiągnąć zakładane kwoty jej udziału w miksie energetycznym. Pytanie zostało skierowane do prof. Żmijewskiego, który odpowiedział krótko – powinien to być system stabilny. Jeżeli inwestor nie wie co go czeka, wtedy rozsądnym jest, że szuka możliwości obciążonych mniejszym ryzykiem, albo w innych branżach tudzież w innych krajach. Aby inwestował trzeba go zachęcić, nie jest to przecież jego obowiązek. Stabilny system to taki, który będzie obowiązywał np. do roku 2040, na wzór brytyjski. Jeżeli zaś miałby się zmienić, podmioty, które skorzystały ze starych zasad powinny móc działać według nich. Nie zmienia się reguł gry podczas gry, chyba że za uczciwą rekompensatą – podsumował.

## **Wnioski**

Na prośbę organizatorów prelegenci podsumowali swoje wypowiedzi by wspólnie wypracować główne wnioski wynikające z dyskusji.



Wszyscy uczestnicy debaty byli zgodni co do potrzeby nowelizacji polityki energetycznej kraju. Według ekspertów strategią energetyczną dla Polski powinien być Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej przygotowywany przez resorty gospodarki i środowiska. Znowelizowana polityka energetyczna musi przede wszystkim być dokumentem precyzującym realizację celów strategicznych przez rząd. Działania operacyjne powinny być realizowane wyłącznie przez podmioty rynkowe. Rząd powinien dopracować cele i mechanizmy wykonawcze w Polityce Energetycznej Polski (PEP) tak, aby działania podmiotów były skoordynowane ze strategią Państwa. Znowelizowany dokument musi uwzględniać obszary gospodarki, które nie zostały do tej pory zdefiniowane np. gaz łupkowy, pikoźródła. PEP także powinna określić bilans energetyczny kraju do 2050 roku definiując na nowo jakie surowce energetyczne i źródła energii będą kształtować przyszłość gospodarczą kraju. Pilna jest też aktualizacja prognoz cen energii i surowców, w oparciu o które planowane będą inwestycje. Dokument powinien jasno określić cel główny oraz cele cząstkowe dla poszczególnych podsektorów gospodarki w szczegółowo sprecyzowanym horyzoncie czasowym. W dyskusji podkreślono też, że w znowelizowanej Polityce Energetycznej Polski (PEP) należy określić konkretne cele obligatoryjne (tak jak w dokumentach UE), a nie jedynie fakultatywne, a także proponowane terminy realizacji.

PEP będzie wymagała częstych aktualizacji ze względu na dynamicznie zmieniające się realia, zwłaszcza w obrębie działań wykonawczych, dlatego też eksperci uważają, że terminy czasowe realizacji celów powinny być realne. W szczegółowych wnioskach eksperci biorący udział w dyskusji podkreślili, że należy położyć nacisk na dywersyfikację miksu energetycznego, zwłaszcza w horyzoncie do roku 2030 – więcej gazu i OZE (wprowadzić możliwość regulacji mocy wytwórczych farm wiatrowych, obligatoryjne magazyny energii, zdynamizować rozwój fotowoltaiki), mniej węgla (jednak nie rezygnując z tego surowca, który nadal jest podstawą polskiej gospodarki). Żeby domknąć bilans energetyczny w roku 2014 należy zwiększyć efektywność energetyczną, import energii, rozwijać energetykę prosumencką i rozproszoną (także kogenerację, w tym gazową) oraz zwiększyć elastyczność systemu elektroenergetycznego, co zapewni m.in. zrównoważenie szczytu zapotrzebowania na energię i odciążą energetykę konwencjonalną. W zakresie aktywności międzynarodowej Polska powinna zintensyfikować działania w pozyskanie środków z nowopowstałego mechanizmu finansowego UE w latach 2014-2020 - CEF dla wsparcia infrastruktury transportowej, energetycznej i telekomunikacyjnej. W funduszu tym dla energetyki przewidziano 9,1 mld Euro. Mechanizm ten ma wzmocnić wspólny rynek. Obszary priorytetowe to: autostrady elektroenergetyczne, sieci inteligentne, sieci przesyłowe CO<sub>2</sub>. Zdaniem ekspertów o środki z CEF powinny starać się zarówno samorzady jak i przedsiębiorstwa, także we współpracy z innymi krajami z regionu Europy Środkowo-Wschodniej. W związku ze jasno określonymi celami unijnymi Polska powinna położyć nacisk na zwiększenie efektywności energetycznej, a szczególności wspierać takie projekty, które nie będą generować zbędnych inwestycji.

Należy przede wszystkim podnosić świadomość odbiorcy w zakresie rynku energii oraz rozwijać jego konkurencyjność. Stąd niezbędne jest uwzględnienie w PEP market couplingu oraz odejście od taryf dla odbiorców indywidualnych (energia elektryczna, gaz) i stworzenie płynnego rynku detalicznego. W aspekcie rozwoju rynku energii ważnym elementem jest też udział odbiorców (zwłaszcza przedsiębiorstw) w zarządzaniu ograniczeniami dostaw energii.

W tym aspekcie ważny jest też rozwój rozwiązań i technologii wspierających prosumentów – odbiorców produkujących energię na własne potrzeby (obecnie polityka znacząco odbiega od możliwości technologicznych).

Należy szybko doprecyzować standardy i procedury związane ze smart meteringiem (pierwsze wymiany starych liczników już od 2014) tak, aby firmy technologiczne mogły zabezpieczyć właściwe technologie i systemy informatyczne. Polska powinna też rozwijać i wykorzystywać już istniejący potencjał połączeń transgranicznych (niewykorzystany potencjał, np. linii 750 kV łączącej Polskę z Ukrainą). Zapisy o rozwoju sieci transgranicznych powinny być doprecyzowane w PEP, a w szczególności określone strategiczne kierunki nowych inwestycji. W tym aspekcie według uczestników debaty niezbędna jest ustawa upraszczająca procesy inwestycyjne tzw. ustawa o korytarzach przesyłowych.

#### **Reasumując:**

- Priorytetem jest zmiana miksu energetycznego opartego dziś głównie na węglu
- Poprawa jakości technologicznej linii przesyłowych i dystrybucyjnych oraz rozwój sieci inteligentnych
- Pełne otwarcie rynku energii i wsparcie energetyki prosumenckiej
- Aby realizować założenia Polityki Energetycznej trzeba wyposażyć odpowiednie resorty (przede wszystkim Ministerstwo Gospodarki) w narzędzia umożliwiające zharmonizowanie strategii przedsiębiorstw z polityką państwa, w przeciwnym razie pozostanie ona tylko założeniami na papierze